***Cztery pory roku***

Kwiaty wychylają główki do słońca

Ptaki wyśpiewują radosne trele

Liście drzew kołyszą się w rytm tej muzyki

Rozkoszują się ciepłem owady

Świat znów pięknieje

Życie budzi się z zimowego snu

Przyszła wiosna - lekka i zwiewna

Chciałbym aby w moim życiu

Nie było ani jednej chmurki...

Słońce mocno grzeje na błękitnym niebie

Lekki powiew wiatru głaszcze zielone gałązki

Sady w owoce bogate proszą o zbiory

Tańczy na płatkach bratka paź królowej

Morskie fale delikatnie muskają brzeg

Nadeszło moje upragnione lato

Obracam w dłoniach gorący kamień

Choć przywołuje on bolesne chwile...

Lasy pełne soczystych kolorów

Spadające liście tworzą barwny dywan

Widzę ptaki odlatujące do ciepłych krajów

Wiatr szaleje robi się smutno i szaro

Moje życie trochę jesień przypomina

Łzy kapią na parapet wydając taki sam dźwięk

Jak krople deszczu za oknem...

Mróz maluje na szybach obrazy

Płatki śniegu tworzą bajeczną pierzynkę

Zamknęły już drzwi swoich domów zwierzęta

Świerki i sosny przystroiły się w białe suknie

Dzień staje się coraz krótszy

Doczekałem się zimy mroźnej i zachwycającej

Poczułem ukłucie w sercu

Czy to nie odłamek lodu...?